

Sygn. akt VI RC 307/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maciej Jabłoński

Protokolant Lena Szulińska

po rozpoznaniu w dniach 29 listopada 2018 r. i 28 lutego 2018 r. w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1) reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową I. K.

przeciwko K. K. (2)

o zmianę orzeczenia w zakresie alimentów

orzeka

1. podwyższa obowiązek uiszczania świadczenia alimentacyjnego ciążyący na K. K. (2) na rzecz swojego małoletniego syna K. K. (1) orzeczony wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17.03.2015 r. z kwoty 350 zł do kwoty 700 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki małoletniego I. K. do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. wyrokowi w pkt 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności;
4. znosi wzajemnie koszty pomiędzy stronami.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie: I. K. i K. K. (2) są rodzicami małoletniego syna K.. Sąd Okręgowy w Łodzi orzekając w marcu 2015r o rozwodzie stron określił wymiar alimentów obciążających pozwanego na 350 zł miesięcznie. Dziecko przebywa z matką, która ponosi koszty jego utrzymania. W miesiącu, część czasu dziecko przebywa w domu rodzinnym pozwanego gdzie ma swój pokój z pełnym wyposażeniem i jest przez ten czas na wyłącznym utrzymaniu ojca, któremu w zakresie przygotowywania posiłków pomaga jego matka czyli babcia dziecka. Łączny czas pobytu w domu ojca jest zmienny i sięga do wartości zbliżonej 1/3 miesiąca aczkolwiek nie każdego. Pozwany pracuje w gospodarstwie rolnym rodziców o profilu głównie sadowniczym i może poświęcać część swojego czasu synowi aczkolwiek w realiach jego funkcjonowania, syn niekiedy pozostaje pod nadzorem dziadków kiedy pozwany ma do wykonania obowiązki wynikające z cyklu rozwojowego prowadzonych upraw rolnych.

Matka dziecka utrzymuje się z pracy zarobkowej, z której osiąga dochód rzędu 1750 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przesłuchania stron i dokumentów jakie strony złożyły.

Sąd zważył, co następuje:

Istnienie obowiązku alimentacyjnego, który ustanowił ustawodawca w art. 133 § 1 KRiO nie było przedmiotem sporu pomiędzy stronami, tak samo jak to, że pozwany jako rodzic, który jedynie okresowo opiekuje się synem jest tym z rodziców, który powinien uiszczać miesięczną kwotę tytułem uzupełnienia kosztów utrzymania dziecka jakie ponosi matka. Spór dotyczył tylko wysokości tego obowiązku.

Sąd uznał, że koszty utrzymania syna jakie wskazała jego matka są przeszacowane. Po pierwsze oceniając wyliczenia wskazane w pozwie to łączny koszt utrzymania syna (3.100zł miesięcznie) i matki (3.900zł miesięcznie) dawałby kwotę siedmiu tysięcy złotych co przy deklarowanych dochodach rzędu 1750zł nie pozwalałoby na przeżycie nawet jednego miesiąca.

Po drugie zaś, koszty utrzymania dziecka należy w ocenie Sądu urealnić. Z wyliczenia matki należy odjąć wszystkie koszty związane z wynajmem lokalu albowiem żaden dowód nie wskazuje, że posiadanie dziecka było powodem wynajęcia mieszkania, a kwestie zawodowe przedstawicielki ustawowej powoda jak sama wskazała w toku przesłuchania. Tym samym i tak by je wynajęła a zatem koszty tego najmu nie są kosztami jakie musi ponieść na utrzymanie dziecka. Co do wyżywienia to biorąc pod uwagę zarówno całodzienne wyżywienie jakie dziecko ma zapewnione w przedszkolu jak i częściowo utrzymanie ze strony ojca w tym zakresie koszty te wynosić mogą w rozsądnych granicach do 200 złotych jakie musi ponieść matka. Zawyżone są też koszty atrakcji i zabawek bo łącznie to 415 złotych miesięcznie co jest kwota wygórowaną i przekraczającą na pewno uzasadnione potrzeby uprawnionego stąd Sąd przyjmuje że kwota ta winna zamknąć się w ramach 200 zł. Podobnie o połowę należy obniżyć koszty ubrania i obuwia albowiem wynikałoby z nich że rocznie pochłaniają one 2500 złotych a jednak doświadczenie życiowe uczy, że mimo wyrastania dziecka z odzieży i jej zużycia nie są to rzeczy jednorazowego użytku. Co do wydatków na paliwo to zdaniem Sądu nie ma dowodu na to, że koszty przewożenia dziecka w niezbędnym zakresie wynoszą 400 złotych miesięcznie.

Łączny koszt utrzymania dziecka wynosiłby zatem w przybliżeniu około 1700zł

Zdaniem Sądu w świetle tego, iż pozwany w znaczącym wymiarze czasowym sprawuje opiekę nad synem i ponosi wtedy koszty jego utrzymania powinien on ponosić koszty utrzymania dziecka w formie alimentów w mniejszym wymiarze niż matematyczna wartość połowy kwoty 1700zł. Kwota 700 złotych jest w tej sytuacji wystarczająca a jednocześnie przy deklarowanych dochodach uzyskiwanych z pracy w gospodarstwie rodziców rzędu 2000zł możliwa do poniesienia przez pozwanego. Dlatego też Sąd w takim właśnie zakresie uwzględnił powództwo uznając je w pozostałej części za wygórowane żądanie przekraczające tak koszty niezbędnego utrzymania dziecka jak i możliwości finansowe pozwanego.

Sąd wobec częściowego jedynie uwzględnienia powództwa zniósł koszty pomiędzy stronami.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.